

POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński (przewodniczący)

SSN Małgorzata Bednarek

SSN Stanisław Stankiewicz (sprawozdawca)

w sprawie **W.T.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia 2025 r.

zażalenia skazanego

na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 31 marca 2025 r., sygn. akt III KO 186/24,

o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania wobec jego oczywistej bezzasadności

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 545 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

Małgorzata Bednarek Zbigniew Kapiński Stanisław Stankiewicz

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 31 marca 2025 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III KO 186/24, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia osobistego wniosku skazanego W.T. o wznowienie postępowania karnego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 marca 2024 r., sygn. akt II AKa 118/23,

zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 marca 2023 r., sygn. akt III K 331/20 – wobec jego oczywistej bezzasadności.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył skazany W.T. Skarżący podniósł, że nie zgadza się z wydanym orzeczeniem, gdyż jego sprawa została rozpoznana nieprawidłowo, zaś do przedstawienia nowych faktów „potrzebuje pomocy prawnej”. W generalnych stwierdzeniach zakwestionował również dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, a także zarzucił niezupełność przeprowadzonego postępowania dowodowego, wskazując na nieprzesłuchanie wskazanych świadków. Nadto, uzupełniając swoje stanowisko skarżący, powołując się na fragmenty opinii biegłego, sporządzonej w toku postępowania karnego, podniósł, że ujawnione u pokrzywdzonej obrażenia nie naraziły jej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Autor zażalenia zarzucił, że sąd orzekający nie uwzględnił tej opinii przy ustaleniu kwalifikacji prawnej zarzuconego mu czynu. Natomiast w odniesieniu do drugiego z pokrzywdzonych skarżący stwierdził, że nawet jeśli pokrzywdzany ten był w stanie zagrożenia życia, to stan ten nie wynikał z zadanych mu ran, lecz „prawdopodobnie” z braku stosowania się przez pokrzywdzonego do zaleceń lekarza, co ma świadczyć o bezpodstawności skazania go za usiłowanie podwójnego zabójstwa. Skazany wskazał nadto, że pokrzywdzeni zostali skazani za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k., popełnione na jego szkodę, wywodząc z tej okoliczności, że w przedmiotowej sprawie to on jest „poszkodowanym”, zastrzegając jednocześnie, iż swoim zachowaniem mógł jedynie przekroczyć granicę obrony koniecznej. Skarżący zarzucił także pokrzywdzonym, że dopuścili się licznych „matactw”, ich zeznania były sprzeczne, zaś on sam zadeklarował gotowość poddania się badaniu wariografem „na wszelkie okoliczności związane ze sprawą”. W konkluzji swojego wystąpienia skazany podał, że złożony przez niego wniosek o wyznaczenie obrońcy można potraktować jako wniosek o wznowienie postępowania, ewentualnie skargę nadzwyczajną. Przedstawił również wykaz spraw karnych, jakie podjął przeciwko pokrzywdzonym, wskazując, że dotyczą one m.in. składania fałszywych zeznań i tworzenia fałszywych dowodów przeciwko niemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie wniesione przez skazanego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu o wznowienie jest kwestia istnienia podstaw do wznowienia postępowania. Te zaś zostały określone w art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. i art. 540b k.p.k., przy czym katalog ten ma charakter zamknięty. Z kolei w art. 545 § 3 k.p.k. ustawodawca nałożył na sąd obowiązek dokonywania kontroli wniosku o wznowienie postępowania przez pryzmat jego ewentualnej oczywistej bezzasadności już na wstępnym etapie jego analizy. Powyższy przepis wskazuje, że sąd orzekając jednoosobowo, odmawia przyjęcia wniosku nie pochodzącego od osoby wymienionej w art. 545 § 2 k.p.k. (tj. adwokata, radcy prawnego albo radcy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej), bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu wznowieniowym, wynika jego oczywista bezzasadność. Pod pojęciem „oczywistej bezzasadności”, użytym na gruncie przywołanej regulacji, należy rozumieć (poza sytuacją wymienioną wprost w ww. przepisie) także przypadki, w których we wniosku, jako przyczynę wznowienia postępowania wskazano okoliczność niemieszczącą się w ustawowych podstawach wznowienia postępowania (określonych w przepisach rozdziału 56 Kodeksu postępowania karnego), albo też w ogóle nie podano żadnych podstaw wznowienia. Oczywiście bezzasadny jest również wniosek, w którym wprawdzie formalnie odwołano się do wskazanej podstawy wznowieniowej, ale nie wyeksponowano konkretnych okoliczności przemawiających za wznowieniem postępowania albo przywołano okoliczności, które w powołanej podstawie wznowieniowej się nie mieszczą (zob. postanowienia SN: z 25 września 2015 r., II KO 49/15; z 4 lipca 2019 r., V KO 36/19; z 30 stycznia 2025 r., II KO 154/24). Co istotne, w toku postępowania w trybie art. 545 § 3 k.p.k., nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania wniosku ani do badania jego zasadności pod kątem ewentualnych podstaw wznowienia, ale do badania wniosku o charakterze *quasi* formalnym, wstępnym, choć pod kątem hipotetycznej możliwości wznowienia. Dopiero po tym badaniu i stwierdzeniu braku podstaw do uznania wniosku za oczywiście bezzasadny, przechodzi się do dalszych czynności prowadzących do merytorycznego rozpoznania wniosku. Ustawodawca wprowadził bowiem do Kodeksu postępowania karnego w ww. unormowaniu wstępną kontrolę wniosku o

wznowienie, chcąc wyeliminować konieczność przeprowadzenia różnego rodzaju czynności procesowych, związanych z wnioskiem, który w stopniu oczywistym nie może doprowadzić do wznowienia postępowania (zob. postanowienie SN z 25 września 2015 r., II KO 49/15).

Właśnie taki stan rzeczy wystąpił w przedmiotowej sprawie, co – wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego - upoważniało Sąd Najwyższy, orzekający w dniu 31 marca 2025 r. (sygn. akt III KO 186/24), do odmowy przyjęcia wniosku skazanego (z powodu jego oczywistej bezzasadności). W.T. w zażaleniu nie sformułował konkretnych zarzutów świadczących o nietrafności tego postanowienia, podniósł natomiast te same a także nowe - w stosunku do wcześniej prezentowanych - okoliczności świadczące o błędnej ocenie dowodów dokonanej w jego sprawie i wskazał na błędne ustalenia faktyczne, zaś istotną okolicznością – w ocenie skarżącego – byłoby poddanie go badaniu „wykrywaczem kłamstw”. Odnosząc się do tej argumentacji wskazać w pierwszej kolejności należy, iż zażalenie nie jest środkiem służącym do uzupełniania złożonego w sprawie wniosku o wznowienie postępowania o nowe okoliczności, które nieznane były Sądowi Najwyższemu rozstrzygającemu w pierwszej instancji. Kontrola rozstrzygnięcia na które wniesiono zażalenie, nie polega bowiem na ponownym rozpatrzeniu wniosku, uzupełnionego o nową argumentację. Rolą Sądu Najwyższego orzekającego w trybie art. 545 § 3 zdanie drugie k.p.k., jako sądu drugiej instancji, jest sprawdzenie, czy zasadnie, zgodnie z prawem oceniono, że wniosek o takiej, a nie innej treści powinien zostać uznany za bezzasadny w stopniu oczywistym. Możliwość podnoszenia dodatkowych argumentów dopiero na etapie postępowania odwoławczego, oznaczałoby zupełnie odmienne rozumienie omawianej instytucji, zaprzeczenie funkcji kontrolnej Sądu Najwyższego orzekającego jako sądu drugiej instancji, który stałby się organem ponownie oceniającym sam wniosek, a nie sposób jego rozstrzygnięcia w pierwszej instancji (zob. postanowienia SN: z 26 września 2018 r., IV KO 119/17; z 9 października 2018 r., III KO 64/18).

Na tle powyższych uwarunkowań stwierdzić należy, że w omawianym zażaleniu brak jest merytorycznych argumentów podważających prawidłowość

wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia z dnia 31 marca 2025 r., odmawiającego przyjęcia wniosku skazanego, wobec uznania go za oczywiście bezzasadny. Skarżący w znacznej części powtarza również tezy pierwotnego wniosku wskazując, jakie rzekome błędy i nieprawidłowości towarzyszyły rozpoznaniu jego sprawy. W zaskarżonym orzeczeniu Sąd Najwyższy trafnie ocenił bowiem, że podnoszone przez skazanego okoliczności w żaden sposób nie wskazują na pojawienia się jakichkolwiek nowych faktów o istotnym znaczeniu, obiektywnie mogących doprowadzić do wznowienia postępowania. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia odniósł się do zasadniczych okoliczności, które skazany podniósł uprzednio w osobistym wniosku. Polemika z ustaleniami faktycznymi, kwestionowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz podkreślanie wystąpienia wielu nieprawidłowości w sprawie – wskazują na rzeczywiste zamiary skarżącego, zmierzające do zainicjowania powtórnej kontroli odwoławczej prawomocnego już wyroku. Powyższe z oczywistych względów nie mogło stanowić podstawy do wznowienia postępowania, bowiem pamiętać należy, że postępowanie wznowieniowe nie służy prowadzeniu na nowo kontroli ustaleń i ocen prawnych dokonanych podczas zwykłego toku instancji (zob. postanowienia SN: z 8 lutego 2024 r., I KZ 56/23; z 17 lipca 2024 r., III KZ 16/24).

Wznowienie postępowania może nastąpić wyłącznie w oparciu o ściśle określone przez ustawodawcę podstawy. Stąd też lektura wywiedzionego zażalenia nakazuje stwierdzić, iż nie zawiera ono argumentacji, która pozwoliłaby na przyjęcie, że w sprawie miały miejsce okoliczności ujęte w art. 540 k.p.k., czy też art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k., których nie dostrzegł w zaskarżonym postanowieniu Sąd Najwyższy, jako sąd pierwszej instancji. W szczególności podkreślić należy, że w zażaleniu składanym na postanowienie o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania wobec jego oczywistej bezzasadności – możliwe jest jedynie podnoszenie zarzutów odnoszących się bezpośrednio do tego postanowienia, nie zaś do okoliczności faktycznych rozpoznawanych przez sądy powszechne w aspekcie odpowiedzialności karnej skazanego. Tymczasem tę właśnie aktywność skarżący podjął w uzupełnieniu wniesionego środka odwoławczego, kwestionując kolejne obszary procedowania sądu w toku postępowania rozpoznawczego, czego

wyrazem były zarzuty nieprzeprowadzania dowodu z zeznań określonych świadków, nieuwzględnienia sporządzonych w sprawie opinii biegłych na okoliczność stanu zdrowia pokrzywdzonych, czy też nieprawidłowej oceny reszty materiału dowodowego, a w konsekwencji błędów w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa skazanego w zakresie przypisanych mu czynów.

Należy wyjaśnić skarżącemu, że przepis art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. przewiduje możliwość wznowienia postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, iż: a) skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze; b) skazano go za przestępstwo zagrożone karą surowszą albo nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary albo też błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie kary; c) sąd umorzył lub warunkowo umorzył postępowanie karne, błędnie przyjmując popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Chodzi tu zatem o nowe fakty lub dowody nieznane przedtem sądowi i stronie. To na wnioskodawcy spoczywa obowiązek wykazania zaistnienia tego rodzaju nowych faktów lub dowodów, które mogłyby wskazywać na wysokie prawdopodobieństwo dopuszczenia się pomyłki sądowej i wydania błędnego wyroku. Tymczasem analiza zarówno wniosku, jak też zażalenia skazanego wprost dowodzi, że żadna ze wskazanych w nim okoliczności nie mieści się w katalogu przesłanek zawartych we wspomnianym przepisie, a zarzuty jakie stawia skazany wyrokom wydanym w jego sprawie, wynikają w istocie z niezadowolenia z końcowego rezultatu postępowania, którego podstawą miały być okoliczności, o których W.T. miał wiedzę w czasie postępowania. Samo wnioskowanie przez skazanego – w obecnym stadium sprawy – o przeprowadzenie kolejnego dowodu w postaci badania wariograficznego (abstrahując już od jego specyfiki w postępowaniu karnym), nie stanowi aktywności nakierowanej na wykazanie nowego dowodu, lecz zmierza do uzupełnienia postępowania o dowód, którego przeprowadzenia skazany mógł domagać się w postępowaniu rozpoznawczym.

Podstawą wniosku o wznowienie postępowania nie mogą być także osobiste oceny skarżącego (a takie pojawiły się w zażaleniu), sugerujące iż w związku

z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, polegającego na składaniu fałszywych zeznań i tworzenia fałszywych dowodów na szkodę skazanego. Dyspozycja art. 541 § 1 k.p.k. wymaga, aby czyn, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., został ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba że orzeczenie nie może zapaść z przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3 - 11 lub w art. 22 k.p.k. W.T. w złożonych pismach na taki wyrok nie wskazał, zaś w postępowaniu o wznowienie postępowania nie wolno prowadzić postępowania dowodowego w celu stwierdzenia, czy w związku z postępowaniem pierwotnym dopuszczono się przestępstwa (zob. postanowienie SN z 11 lipca 2023 r., III KO 71/23).

W tym stanie rzeczy wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu nie mógł być procedowany, z uwagi na brak racjonalnych podstaw do jego wyznaczenia. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż mechanizm wyznaczenia obrońcy z urzędu nie może być uruchomiony, jeśli okoliczności, które skazany podnosi we wniosku, nie mieszczą się w podstawach wznowienia postępowania. Temu właśnie przeciwdziałać ma tryb przewidziany w art. 545 § 3 k.p.k. Takich zaś podstaw skarżący nie wykazał, co czyniło zbędnym ustosunkowanie się do wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu, który pośrednio wybrzmiał również w treści złożonego zażalenia.

Reasumując, wobec braku umotywowanych zarzutów wniesionego środka odwoławczego nakierowanych na samą istotę zaskarżonego postanowienia, należało przyjąć, że złożony przez skazanego osobisty wniosek o wznowienie postępowania słusznie został uznany za oczywiście bezzasadny (bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych) i jako taki nie został przyjęty do rozpoznania. Tym samym wniesione zażalenie, wskazujące na przyjęcie błędnego trybu procedowania przez Sąd Najwyższy, nie mogło być uznane za zasadne.

Jedynie na marginesie dodać należy, że złożenie wniosku o wznowienie postępowania na korzyść skazanego nie jest ograniczone żadnym terminem, zatem może on to uczynić ponownie, tyle że po zleceniu sporządzenia wniosku ustanowionemu przez siebie adwokatowi lub radcy prawnemu, o ile obrońca uzna, że powody do wznowienia rzeczywiście zachodzą.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy, postanowił jak na sentencji.

[WB]

[r.g.]

Małgorzata Bednarek Zbigniew Kapiński Stanisław Stankiewicz